

Sygn. akt II K 231/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 kwietnia 2019 r.

Sąd Rejonowy w Brzezinach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Sylwia Wierzbowska-Zimoń

Protokolant: stażysta Adrianna Turek, stażysta Kinga Głowacka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 25 lipca 2018r., 2 listopada 2018r., 3 kwietnia 2019 r.

sprawy:

P. D.

s. P., I. z domu S.

ur. (...) w m. W.

oskarżonego o to, że:

w okresie od 09 września 2016 r., do 01 października 2016 r., w K. uporczywie nękał M. P. poprzez wykonywanie wielokrotnych prób połączeń z jej numerem telefonów, wysłanie wiadomości tekstowych sms na jej telefon komórkowy a w dniu 29 września 2016 r., telefonicznie groził pokrzywdzonej zgwałceniem, pozbawieniem wolności, ciężkim uszczerbku na zdrowiu oraz naruszeniem miru domowego, czym zbudził u M. P. uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia, istotnie naruszył jej prywatność oraz uzasadnioną obawę, iż powyższe groźby mogą zostać spełnione

tj. o czyn z art. 190 a § 1 kk w zw. z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

1. P. D. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 190 a § 1 kk w zw. z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 190 a § 1 kk w zw. art. 11 § 3 kk wymierza mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności,
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz kancelarii adwokackiej adw. Krzysztofa Ostrowskiego kwotę 588 (sto pięćdziesiąt pięć) złotych tytułem nieopłaconych kosztów obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu oraz kwotę 135.24 (sto trzydzieści pięć 24/100) złotych tytułem podatku od towarów i usług VAT,
3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 500 (pięćset) złotych tytułem części pozostałych kosztów sądowych, w pozostałym zakresie przejmując je na rachunek skarbu państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy ustalił, następujący stan faktyczny:

W dniu 9 września 2016 r. około godziny 9.00 P.P. D. zadzwonił z numeru telefonu (...) na numer telefonu należący do nieznaney mu osoby, którą okazała się M. P.. Oskarżony za pierwszym połączeniem nie odezwał się, a po kilku minutach wysłał sms treści: „słodki masz głos kotku”. Pokrzywdzona zapytała, kto do niej pisze. W zwrotnej wiadomości sms dowiedziała się od niego, że jest P., który przekazał jej także pozdrowienia. M. P. zapytała „jaki P., znam się w ogóle?”.

P. D. odpisał „nie znamy się, ale możemy się poznać”. Po tym sms, oskarżony zadzwonił do pokrzywdzonej, powiedział jej, że wymyślił sobie jej numer telefonu i akurat na nią trafił, że on jest P. w (...). Oskarżony próbował wypytać M. P. skąd jest, po czym kobieta rozłączyła się.

Następnie pokrzywdzona dostawała kolejne sms-y przykładowo treści: „czemu nie jesteś w szkole”, „co to miało kur... być”, „jesteś małomówna, na ch... tobie ten telefon”, „weź ten telefon wyrzuć lub go sprzedaj bo się marnuje niepotrzebnie”. Następnie P.P.D. zadzwonił do pokrzywdzonej piętnaście razy pod rząd, połączeń tych jednak kobieta nie odebrała. Jeszcze tego samego dnia pokrzywdzona odebrała kilkanaście głuchych telefonów, wszystkie z zastrzeżonego numeru telefonu. Sytuacja taka trwała do dnia 1 października 2016 r., w ciągu dnia czasami bywało kilkanaście połączeń, innym razem tylko rano i wieczorem i tylko dwa dni w tym okresie nie było połączeń z zastrzeżonego numeru telefonu.

M. P. nie знаła oskarżonego i osobiście go nigdy nie poznała.

/zeznania świadków: M. P. – k. 275 v. – 276 v. w zw. z k. 3 i k. 76 v., A. P. – k. 89 v. w zw. z k. 276 v., D. B. – k. 277 w zw. z k.85v., D. K. – k. 277 v. w zw. z k. 97 v., sms-y i wykaz połączeń – k.7-27, k. 33, bilingi - k. 43 – 63, zdjęcie – k. 75/

W dniu 30 września 2016 r. P. D. ponownie zadzwonił z zastrzeżonego numeru telefonu, na prośbę M. P. - połączenie odebrał jej kolega – D. K.. Oskarżony rozmawiając z w/w mężczyzną groził pokrzywdzonej, że ją zgwałci oraz ją z kolegami, przywiąże do drzewa, utnie ręce, nogi, że „wjedzie jej na chatę”, że jej telefon zostanie podany na portal erotyczny i że zbrojeńcy będą do niej dzwonić, że będzie umieszczona informacja, że bierze 1,5 złotych na godzinę. Przy czym P. D. twierdził, że jest 300 metrów od niej, z czterema kolegami i że mają maczety. D. K. próbował nakłonić rozmówcę, żeby powiedział jak się nazywa, skąd jest, żeby się ujawnił i wyszedł, co jednak nie nastąpiło. Na skutek zdenerwowania przebiegiem i treścią rozmowy, M. P. odeszła od konwersujących. Pokrzywdzona obawiała się spełnienia wypowiadanych gróźb, czuła się nękana telefonami, sms-ami P. D..

/zeznania świadków: M. P. – k. 275 v. – 276 v. w zw. z k. 3, A. P. – k. 89 v. w zw. z k. 276 v., D. K. – k. 277 v. w zw. z k. 97v., nagarnie – k. 34, wykaz połączeń – k. 27, protokół oględzin – k. 93 – 94/

Oskarżony P. D. urodził się (...), jest kawalerem i nie posiada nikogo na utrzymaniu. Oskarżony uzyskał wykształcenie zawodowe w zawodzie - cukiernika, nie posiada żadnego majątku.

Oskarżony leczył się psychiatrycznie, ukończył szkoły specjalne: podstawową i zawodową, jest upośledzony w stopniu lekkim, był dotychczas trzykrotnie karany za czyny z: art. 190 § 1 kk, art. 200 § 2 kk i art. 190a § 1 kk.

Wyrokiem Sądu Rejonowego(...)z dnia 4 października 2011 r., w sprawie sygnatura akt (...) P. D. został uznany winnym popełnionego w okresie od 27 stycznia do 10 maja 2011r. czynu wypełniającego dyspozycję art. 190 § 1 kk na karę ograniczenia wolności.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w C. z dnia 13 lutego 2015 r. w sprawie sygnatura akt (...) P. D. został uznany za winnego popełnionego w okresie od 4 do 11 kwietnia 2013 r. czynu wypełniającego dyspozycję art. 190a § 1 kk na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat..

Wyrokiem Sądu Rejonowego (...) z dnia 27 listopada 2014 r., w sprawie sygnatura akt (...) P. D. został uznany winnym popełnionego w okresie w okresie od 18 do 29 czerwca 2014 r. czynu wypełniającego dyspozycję art. 200a § 2 kk w zw. z art. 12 kk oraz popełnionego w dniu 29 czerwca 2014 r. przestępstwa z art. 190 § 1 kk na karę łączną pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat.

/dowód: dane osobo-poznawcze - k. 217 v., dane z KRK - k. 115 - 116, k.190 – 192, k. 238 – 240, k. 300 – 302, wyroki – k. 110, k. 118, k. 140, k.142/

P. D. w chwili zarzucanego mu czynu miał ograniczoną w stopniu nieznacznym możliwość rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

/opinie – k. 250 – 252, k. 253 - 256/

Oskarżony P. D. w toku postępowania przygotowawczego, jak i sądowego nie przyznał się do dokonania zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że kontaktował się z wieloma osobami telefonicznie i nie przypomina sobie, aby podczas nich komuś groził.

Oskarżony zaprzeczał, aby mógł taki czyn popełnić, choć dodał, że spełniłyby te groźby za pierwszym razem, wskazując jednocześnie, że dzwonił do pokrzywdzonej, ale nie wie o co mu chodziło, nie pamiętał żeby używał takich słów, jak są w zarzucie, nie wie skąd miał numer telefonu.

/wyjaśnienia oskarżonego – k. 275 v. w zw. z k. 164 /

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Okoliczności popełnienia zarzucanego oskarżonemu czynu nie budzą żadnych wątpliwości, a zasadniczą podstawą ich ustalenia były konsekwentne i logiczne zeznania pokrzywdzonej, które korelują z nagraniem, bilingami, treścią sms-ów oraz zeznaniami świadków: A. P. i D. K., którzy także osobiście słyszeli oskarżonego, jak groził M. P.. Relacje tych osób są konsekwentne i spójne wraz z w/w dowodami tworzą w pełni wiarygodny obraz zdarzeń jakie miały miejsce w okresie od 9 września do 1 października 2016 r.

Wyjaśnienia oskarżonego nie zasługują na miano wiarygodnych, pozostając naiwną próbą uniknięcia odpowiedzialności karnej. Wniosek taki w sposób oczywisty wynika z analizy pozostałego w sprawie materiału dowodowego, w tym także z opinii biegłych psychiatrów i psychologa, które również nie budziły wątpliwości. Biegli ci zgodnie wskazali, że stan zdrowia P.P. D. nie miał istotnego wpływu na możliwość zrozumienia znaczenia zarzucanego mu czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Innymi słowy oskarżony wiedział, że dopuszcza się czynu zabronionego, działał umyślnie w zamiarze bezpośrednim wywołania obawy u pokrzywdzonej i naruszenia jej dóbr osobistych, na których strażą stoją przepisy art. 190a § 1 kk i art. 190 § 1 kk.

Zeznania świadka D. B. pozwoliły jedynie na ustalenie, że oskarżony nie jest mu znany, czy ogólniej – nie jest znany na terenie K. oraz, że numer telefonu pozyskał on samodzielnie, nie został mu przez nikogo podany.

Zeznania świadka G. D. nie były natomiast przydatne do poczynienia ustaleń faktycznych, a jedynie potwierdziły fakt, iż oskarżony nie zamieszkiwała w K..

Sąd dał wiarę także zgromadzonym w sprawie dokumentom, które nie budziły wątpliwości i w oparciu, o które ustalił powyższy stan faktyczny.

Analiza materiału dowodowego pozwoliła na uznanie, że P. D. w okresie od 9 września 2016 r. do 1 października 2016 r. w K. uporczywie nękał M. P. poprzez wykonywanie wielokrotnie prób połączeń z jej numerem telefonu, wysyłanie wiadomości tekstowych sms na jej telefon komórkowy, a w dniu 29 września 2016 r., telefonicznie groził pokrzywdzonej zgwałceniem, pozbawieniem wolności, ciężkim uszkodzeniem na zdrowiu oraz naruszeniem miru domowego, czym wzbudził u M. P. uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia, istotnie naruszył jej prywatność oraz wywołał uzasadnioną obawę, iż powyższe groźby mogą zostać spełnione, tj. czynu z art. 190a § 1 kk w zw. z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Przestępstwo stypizowane w art. 190 § 1 kk, jak trafnie wskazuje się w literaturze, polega na „oddziaływaniu na psychikę drugiej osoby przez zapowiedzenie zła, które spotka zagrożonego ze strony grożącego lub innej osoby, na której zachowanie grożący ma wpływ. Zazwyczaj przedstawione zagrożonemu zło ma spotkać go w przypadku

niepoddania się woli grożącego, ale możliwa jest również groźba, która nie jest związana z jakimkolwiek żądaniem, a ma na celu jedynie wywołanie u zagrożonego stanu obawy przed spełnieniem groźby” (por. K. Nazar-Gutowska, Groźba bezprawna w polskim prawie karnym, Warszawa 2012, s. 137). Zgodzić się należy z A. Spotowskim, że „groźbę stanowi zapowiedź pewnej dolegliwości dla adresata zapowiedzi. Chodzi więc o zapowiedź spowodowania czegoś, co osoba, do której ją skierowano, powinna odczuwać jako przykrość lub jako przykrość odczuwać powinna” (por. A. Spotowski, w: I. Andrejew, L. Kubicki, J. Waszczyński, System Prawa Karnego, t. IV, cz. 2). Przy czym powyższe definicje uzupełnić należy o twierdzenie, że istotne jest, aby jej adresat zrozumiał, że ma zostać wyrządzona dolegliwość. W przypadku groźby karalnej powinien uświadamiać sobie, że zostanie popełnione przestępstwo na jego szkodę lub szkodę osoby mu najbliższej (por. A. Spotowski, w: I. Andrejew, L. Kubicki, J. Waszczyński, System Prawa Karnego, t. IV, cz. 2, s. 29), a ta obawa w okolicznościach sprawy ma być obiektywnie uzasadniona.

Przez nękanie zaś należy rozumieć wielokrotne, powtarzające się prześladowanie wyrażające się w podejmowaniu różnych naprzykrzających się czynności, których celem jest udręczenie, utrapienie, dokuczenie lub niepokojenie pokrzywdzonego albo jego osoby najbliższej. Jest to więc z zasady przestępstwo wieloczynowe. Mogą to być zachowania zarówno legalne, jeśli oceniać je pojedynczo, polegające np. na wysyłaniu listów (tradycyjnych lub elektronicznych) i SMS-ów, telefonowaniu, nachodzeniu w różnych miejscach, jak również nielegalne, wyrażające się np. w groźeniu, włamywaniu się do skrzynek na listy lub do mieszkania ofiary w celu pozostawienia wiadomości lub innych przedmiotów. Ze względu na charakter dobra chronionego podejmowane przez sprawcę czynności nie mogą przybrać postaci bezpośredniego zamachu fizycznego, tj. na zdrowie, życie lub nietykalność osobistą pokrzywdzonego lub jego osoby najbliższej. Mogą zawierać się natomiast w bezprawnym postępowaniu z rzeczą stanowiącą własność ofiary lub atakować jego cześć lub dobre imię (np. przez rozpowszechnianie nieprawdziwych i przykrych wiadomości).

By zachowanie mogło być uznane za stalking, nękanie przez sprawcę musi być uporczywe, a zatem polegać na nieustannym oraz istotnym naruszaniu prywatności innej osoby oraz na wzbudzeniu w pokrzywdzonym uzasadnionego okolicznościami poczucia zagrożenia. Ustawodawca nie wymaga przy tym, aby zachowanie stalkera niosło ze sobą element agresji. Nadto prawnie irrelevantne jest w kontekście strony podmiotowej tego przestępstwa, czy czyn sprawcy powodowany jest żywionym do pokrzywdzonego uczuciem miłości, nienawiści, chęcią dokuczenia mu, złośliwością czy chęcią zemsty. Dla bytu tego przestępstwa nie ma znaczenia, czy sprawca ma zamiar wykonać swoje groźby. Decydujące jest tu subiektywne odczucie zagrożonego, które musi być oceniane w sposób zobiektywizowany (post. SN z 12.12.2013 r., III KK 417/13, KZS 2014, Nr 6, poz. 26).

Przestępstwo uporczywego nękania (art. 190a § 1 kk) ma charakter materialny, gdyż skutkiem zachowania się sprawcy musi być wytworzenie u pokrzywdzonego uzasadnionego poczucia zagrożenia lub poczucia istotnego naruszenia jego prywatności (wyr. SA we Wrocławiu z 19.2.2014 r., II AKa 18/14, KZS 2014, Nr 7–8, poz. 98).

Poczucie zagrożenia oznacza, że zachowanie sprawcy rodzi u pokrzywdzonego przypuszczenie, że może nastąpić eskalacja zamachu i sprawca jest w stanie posunąć się do naruszenia innych dóbr, jego lub osoby mu najbliższej, w szczególności życia lub zdrowia. Poczucie zagrożenia może także powstać w wyniku stałego braku komfortu bezpieczeństwa spowodowanego zachowaniem sprawcy, tj. podjęcia przez niego takich czynności, które wytworzą u ofiary stałe wrażenie śledzenia (obserwowania, podglądania) lub naruszania jego rzeczy lub korespondencji. Wytworzone poczucie zagrożenia musi jednak być uzasadnione, a zatem poparte obiektywnym przekonaniem, że każdy przeciętny człowiek o porównywalnych do ofiary cechach osobowości, psychiki, intelektu i umysłowości w porównywalnych warunkach także odczuwałby takie zagrożenie.

Sąd Najwyższy także wyraził pogląd, że art. 190a § 1 kk posługuje się zarówno kryterium subiektywnym w postaci poczucia zagrożenia, oznaczającego wewnętrzny odbiór, odczucie lęku i osaczenia osoby doświadczanej nękaniem, jak i obiektywnym, wskazując na to, iż poczucie zagrożenia musi być uzasadnione okolicznościami. Subiektywne odczuwanie zagrożenia przez osobę należy konfrontować z wiedzą, doświadczeniem i psychologią reakcji ogółu społeczeństwa, obiektywizować poprzez poczucie zagrożenia w danych okolicznościach, jakie towarzyszyłyby przeciętnemu człowiekowi, o ile oczywiście działania sprawcy nie zmaterializowały się w konkretnym skutku (wyr. SN z 29.3.2017 r., IV KK 413/16, OSNKW z 2017 r., Nr 8, poz. 44).

Alternatywnym dokonaniem przestępstwa uprzedzonego jest istotne naruszenie przez sprawcę prywatności pokrzywdzonego. Prywatność oznacza pewien obszar przyrodzonej wolności człowieka, w którym ma on prawo autonomicznie decydować o kształcie swojego szeroko rozumianego trybu życia. Może obejmować ona zatem różne aspekty życia, począwszy od decydowania o swoim wizerunku, sposobie wyrażania emocji i myśli (wypowiedzi) oraz sposobie postępowania. Cechą prywatności jest to, że zapewnia człowiekowi ochronę przed ingerencją innych ludzi, często więc wyraża się w ochronie miejsca zamieszkania, tajemnicy korespondencji i innych informacji osobistych oraz relacji z osobami bliskimi. Prywatność w pewnym sensie wyznacza granice między życiem indywidualnym i społecznym człowieka (A. Sakowicz, Prawnokarne gwarancje prywatności, s. 303). Istotne naruszenie prywatności będzie miało zatem miejsce w przypadku podejmowania przez sprawcę czynności, które godzą w życie prywatne lub rodzinne pokrzywdzonego wbrew jego woli, w szczególności obejmują ingerencję w osobiste sprawy pokrzywdzonego, publiczne ujawnienie faktów prywatnych lub stawiających go w niekorzystnym świetle, a także obejmują naruszenie tajemnicy korespondencji lub miru domowego (Komentarz do KK Grześkowiak 2019, wyd.6 Hypś).

Prywatność w rozumieniu art. 190a § 1 kk można zatem postrzegać w aspekcie życia prywatnego, rodzinnego, nienaruszalności mieszkania, tajemnicy korespondencji, czy też ochrony informacji dotyczących danej osoby.

W literaturze, zwłaszcza z zakresu prawa konstytucyjnego i cywilnego, wielokrotnie próbowano dokonać syntetycznego ujęcia prywatności. Istotny jest w tym względzie również wkład TK. Przyjmuje się m.in., iż istotę prywatności stanowią zasady i reguły odnoszące się do różnych sfer życia jednostki, a ich wspólnym mianownikiem jest przyznanie jednostce prawa do życia własnym życiem układanym według własnej woli z ograniczeniem do niezbędnego minimum wszelkiej ingerencji zewnętrznej. Tak rozumiana prywatność odnosi się przede wszystkim do życia osobistego, rodzinnego, towarzyskiego i czasem jest określana jako prawo do pozostawienia w spokoju. Na ogół przyjmuje się, że prywatność odnosi się też do ochrony informacji dotyczących danej osoby i gwarantuje m.in. pewien stan niezależności, w ramach którego jednostka może decydować o zakresie i zasięgu udostępniania i komunikowania innym osobom informacji o swoim życiu [zob. A. Kopff, Koncepcje prawa do intymności i do prywatności życia osobistego. Zagadnienia konstrukcyjne, SC 1972, t. XX, s. 32 i n.; W. Sokolewicz, Prawo do prywatności, w: L. Pastusiak (red.), Prawa człowieka w Stanach Zjednoczonych, Warszawa 1985, s. 252; orz. TK z 24.6.1997 r., K 21/96, OTK 1997, Nr 2, poz. 23] – (Komentarz do KK red.Stafański 2019 r., wyd.23, J.Kosonoga).

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy, należało ocenić, że liczne połączenia i próby ich podjęcia, treść sms-ów i rozmów w sytuacji kiedy pokrzywdzona już przy pierwszym razie, jasno deklarowała, że go nie zna i nie jest zainteresowana jakimkolwiek z nim kontaktem, czy w końcu słowa wypowiedziane przez oskarżonego pod jej adresem w dniu 29 września 2016 r. w zaistniałych okolicznościach, mogły wywołać uzasadnioną obawę spełnienia wypowiedzianych gróźb, jak również wzbudzić uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia i istotnie naruszyło to prywatność M. P., szczególnie, że oskarżony groził jej także naruszeniem miru domowego, nie dawał spokoju, nękał i zadreślał oraz straszył, kobieta żyła w permanentnym zagrożeniu i niepewności, także co do swojej prywatności, szczególnie, że sugerował, że udostępni jej numer telefonu na portalu erotycznym, bała się o swoje zdrowie i życie, kiedy sugerował, że znajdzie ją w domu, że zostanie zgwałcona.

Oskarżony działał umyślnie w zamiarze bezpośrednim. Chciał wywołać w pokrzywdzonej strach, a także istotnie – bo w sferze intymnej – naruszyć jej prywatność, mir domowy, wzbudzić w niej w pełni obiektywnie uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia, co czynił z pełną świadomością.

W toku postępowania nie zostały ujawnione żadne okoliczności wyłączające winę lub bezprawność popełnionego czynu. Stopień społecznej szkodliwości przypisanego P.P. D. czynu jest znaczny, na co wskazuje długi czas działania, naruszenie wielu dóbr chronionych prawem, brak jakiegokolwiek refleksji nad swoim zachowaniem, także mimo uprzednich skazań za czyny podobne.

Wyłącznie wymierzenie kary pozbawienia wolności spełni jej cele wychowawcze i zapobiegawcze, szczególnie, że uprzednio wymierzano mu karę ograniczenia wolności bądź pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, co nie zapobiegło powrotowi na drogę przestępstwa. Zatem tylko kara pozbawienia wolności spełni swe

cele, a jej wymiar został dostosowany do stopnia społecznej szkodliwości czynu. Kara ta ma więc uzmysłwić P. D. bezprawność oraz nieopłacalność podejmowanych dotychczas zachowań, a także zapobiec podobnym działaniom w przyszłości i zaspokoić potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, a także wychować sprawcę, zwłaszcza, iż jest osobą młodą i niepoprawną.

O kosztach sądowych w sprawie orzeczono w oparciu o art. 626 § 1 kpk i art. 627 kpk.